

# Barbara St, Zawieruszone

Literek porządne dość sznurki  
stawiamy synowie i córki  
a potem ojcowie i mamy  
bazgrzemy bez strachu nagany  
I wspomnieć już nawet niełatwo,  
że kiedyś, gdy było się dziatwą,  
szła Ala, a As było psu...  
Dziś składnia zła i braknie słów  
Zawieruszone w kajecikach  
prawdy na całą resztę życia  
i człowiek był nie do zagięcia  
gdy opanował elementarz  
Zawieruszone w kajecikach  
prawdy na całą resztę życia  
i człowiek był nie do zagięcia  
a dzisiaj nic już nie pamięta  
I słupków porządne dość rządki  
a potem robimy majątki  
i nic się nie zgadza w rachunku  
z wyjątkiem, że zero ratunku  
I nawet się nie chce już gadać,  
że człowiek się dość zapowiadał  
Miał domek mieć, jak Ali dom  
dziś rad, że ma pod dachem kąt  
Piszemy, mówimy, liczymy  
by potem od zimy do zimy  
nie myśleć i w spokoju świętym  
przeczekać życiowe zakręty  
I dobrze nam jest i dość pięknie  
Łza nawet samotna nie pęknie  
bo trudno zrozumieć sens blasku  
na własnym z dzieciństwa obrazku